

Problemy z określeniem struktury narodowościowej Polski po II wojnie światowej

Wśród różnych nurtów zainteresowań naukowych prof. Juliana Janczaka ważne miejsce zajmowała problematyka związana z badaniem struktury narodowościowej ziem polskich w XIX i XX wieku, a szczególnie Łodzi i regionu łódzkiego. Znalazło to wyraz w szeregu publikacji.¹ Dotyczą one w zasadzie okresu do 1939 r. Z rozmów z Profesorem wynika, iż interesowały Go także lata późniejsze: czasy okupacji hitlerowskiej i po II wojnie światowej (przede wszystkim kwestie źródeł do opracowywania statystyk narodowościowych i problemy związane z ich przygotowaniem). Poniższy tekst jest próbą ukazania spraw wiążących się z badaniem nad strukturą narodowościową Polski od 1944 r. do początku lat 60-tych.

Określenie liczebności poszczególnych grup narodowościowych w powojennej Polsce narażało duże problemy. Nie przeprowadzono wówczas spisów ludności, w których byłoby uwzględnione kryterium narodowości (bądź inne umożliwiające identyfikację narodowości, np. język, wyznanie). Zapewne jedynie w trakcie przygotowań do spisu powszechnego z 1970 r. rozważano wprowadzenie rubryk pozwalających określić strukturę narodowościową państwa. W związku z opracowywaniem wstępnej koncepcji tego spisu prezes GUS doc. dr Wincenty Kawalec w piśmie do kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 6 kwietnia 1968 r. przedstawił propozycje wariantowe odpowiednich rubryk formularza spisowego. Proponował m.in. uwzględnienie w pytaniu o narodowość odpowiedzi wg osobistego, subiektywnego odczucia w połączeniu z pytaniem o język ojczysty (wyniesiony z domu rodzinnego i używany na co dzień w domu). Dałoby to - jego zdaniem - obiektywny obraz sytuacji. Znamienne, iż adresat pisma (Wydział Administracyjny KC) uznał za słuszne przeprowadzenie badań mających na celu ustalenie statystyki narodowościowej Polski. Brak danych, jakie były dalsze losy tej inicjatywy.²

¹ Por. m.in.: J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820 - 1914*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1982, Folia Historica 11; idem, *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820 - 1939*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820 - 1944*. Pod redakcją W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991; idem, *Struktura społeczna Łodzi w latach 1820 - 1918*, [w:] *Polacy - Niemcy - Żydzi w Łodzi w XIX - XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*. Pod red. P. Samusia, Łódź 1997.

² Por. AAN, KC PZPR, 237/XIV-269, Pismo prezesa GUS do Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 6 IV 1968 r., k. 74-76; ibidem, Notatka [Wydziału Administracyjnego KC] z 10 IV 1968 r., k. 82.

Węsk uławiają badań struktury Polski w pierwszych latach po II wojnie światowej przebiegające wówczas ustawicznie - choć z różnym natężeniem - przemieszczenia ludności z Polski i do Polski. Nadto uwarunkowania społeczno-polityczne skłaniały niektóre osoby do deklarowania narodowości niezgodnie ze stanem faktycznym. Dotyczy to tych grup narodowościowych, które zgodnie z umowami międzynarodowymi, miały podlegać przesiedleniu bądź wysiedleniu z Polski (Niemcy, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Rosjanie), jak też Żydów. Precyzji badań nie sprzyja fakt istnienia środowisk znajdujących się na pograniczu etnicznym (polsko-niemieckim, polsko-ukraińskim, polsko-białoruskim itd.) oraz rodzin mieszanych pod względem narodowościowym.³

W okresie powojennym władze państwowe kilkakrotnie podejmowały próby określenia liczebności mniejszości narodowych. Pierwsze przedsięwzięcia w tym zakresie miały lokalny zasięg. Podejmowano je w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu danego obszaru spod okupacji niemieckiej. Miały one bezpośredni związek z próbami oszacowania strat demograficznych w następstwie wojny i okupacji. Wiązały się też z przygotowaniami do przeprowadzenia przesiedleń ludności zgodnie z układami polsko-radzieckim i z września 1944 r.⁴ Takie działania podejmowały już w 1944 r. władze województw białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego, a w następnym roku pełnomocnicy rządowi w poszczególnych Okręgach Administracyjnych na ziemiach ponemieckich, co w tym przypadku wiązało się z planami wysiedleń Niemców.⁵

14 lutego 1946 r. przeprowadzono w kraju powszechny sumaryczny spis ludności. W niewielkim jednak stopniu jego rezultaty mogą być przydatne w analizie omawianej problematyki.⁶ Wyróżniono tam w kwestionariuszach spisowych jedynie Polaków, Niemców i "innych" w podziale na ziemie dawne i ziemie odzyskane. Była również rubryka odnosząca się do osób, co do których toczyło się postępowanie rehabilitacyjne lub weryfikacyjne. Jednak nie znamy ostatecznych rezultatów tych postępowań. Ponadto istnieją uzasadnione wątpli-

³ Zwraca na to uwagę J. Tomaszewski. Por. idem, *Rzeczypospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 269-271.

⁴ Chodzi tu o umowy "o wzajemnej ewakuacji ludności" zawarte między PKWN a rządami Białoruskiej, Litewskiej i Ukraińskiej SRR. Na ich podstawie z pogranicznych powiatów województw białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego wysiedlano Białorusinów, Litwinów, Rosjan, Rusinów i Ukraińców do wspomnianych republik związkowych ZSRR. Równocześnie z zachodnich rejonów tych republik (byłe polskie kresy wschodnie) przybywali do Polski w jej nowych granicach Polacy i Żydzi.

⁵ Badacze zajmujący się tą problematyką podają rozbieżne dane o liczbie Niemców, którzy pozostali na terenach na wschód od linii Odra - Nysa Łużycka po wkroczeniu tam Armii Radzieckiej.

⁶ Jego wyniki w odniesieniu do spraw narodowościowych opublikowano w: *Statystyka Polski. Seria D - Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 lutego 1946 r.*, Warszawa 1947, z. 1.

wości co do wiarygodności statystyk obejmujących Niemców.⁷ Wartość wyników spisu sumarycznego z 1946 r. obniża też fakt, iż odbywał się on w trakcie przeprowadzania wysiedleń Niemców, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i Rosjan. Wedle tego spisu 14 lutego 1946 r. ludność Polski wynosiła ogółem 23929757 osób, z czego Polaków - 20520178, osób co do których toczyło się postępowanie rehabilitacyjne bądź weryfikacyjne - 417431, Niemców - 2288300 i innych - 399526 osób.⁸ Niewątpliwie wskaźniki liczebności "innych" w kraju i w poszczególnych województwach były zaniżone. Nadto nie opublikowano wyników tego spisu w odniesieniu do gmin i powiatów, co pozwoliłoby lepiej ocenić ich wiarygodność.

Kolejną próbę zestawienia statystyki narodowościowej zainicjowano jesienią 1946 r. dla obszarów znajdujących się w zakresie kompetencji Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP).⁹ Pismem okólnym z 25 września Departament Polityczny MAP zlecił wojewodom zebranie do 31 października danych z ich terenu.¹⁰ Rezultaty tej akcji nie były zadowalające. Poszczególni wojewodowie przewlekali wykonanie tego zadania. Dane napływały do centrali z opóźnieniem i często były niekompletne, np. prezydent Warszawy odpowiedział, iż nie dysponuje żadnymi danymi do statystyki mniejszości narodowych. Zastrzeżenia można mieć do rzetelności niektórych ustaleń. Przykładowo wojewoda krakowski w swym zestawieniu nie uwzględnił licznych w tym województwie Słowaków.¹¹ Nie zachowały się - jeśli istniały - zbiorcze statystyki mniejszości w skali kraju opracowane w oparciu o materiał przesłany z poszczególnych województw. Dysponujemy jedynie informacjami z części województw.

Wobec nie przeprowadzania spisów ludności uwzględniających kryterium narodowości, szacunków liczebności poszczególnych grup narodowościowych dokonywano w oparciu o informacje napływające z terenu. Tam urzędnicy zbierali odpowiednie dane, kierując się bądź własnym rozeznanie mie-

⁷ Stefan Banasiak szacuje, iż wykazana tam liczba Niemców była o ok. 20% mniejsza od stanu faktycznego, gdyż spis nie objął osób zatrudnionych przez wojska radzieckie oraz uchylających się od rejestracji. Por. S. B a n a s i a k, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945- 1950*, Łódź 1968, s. 103-104.

⁸ Suma tych 4 kategorii jest mniejsza niż liczba ludności ogółem, bowiem w podziale na narodowości się nie uwzględniono 304322 osób nie podlegających spisowi (wojsko). Por. *Statystyka Polski...*, s. XVI.

⁹ Ministerstwu temu podlegały tzw. ziemie dawne. Obszary poniemieckie włączone w 1945 r. do Polski znajdowały się w zakresie kompetencji Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Społeczno-Polityczny, 249, Pismo okólnie MAP z 25 IX 1946 r., k. 2; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Białostocki, 686, Pismo okólnie MAP z 25 IX 1946 r., k. 1.

¹¹ Archiwum Państwowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki Krakowski, 1071. Zestawienie mniejszości narodowych w pow. nowotarskim, k. 161; ibidem, Zbiorcze zestawienie dla woj. krakowskiego, k. 187.

jscowego środowiska, bądź w oparciu o dane, kierując się bądź własnym rozeznanie miejscowego środowiska, bądź w oparciu o dane instytucji wyznaniowych, analizę kart meldunkowych w niektórych ośrodkach (tam, gdzie umieszczono w nich rubrykę "narodowość"), jak też o wspomniane statystyki z pierwszych miesięcy 1945 r. Pomocne były też dokumenty wydane przez okupanta niemieckiego (odnosiło się to do *volksdeutschow* i mniejszości narodowych sprzed wojny). Nie trzeba udowadniać, iż były to metody nie pozwalające precyzyjnie określić wielkości zbiorowości mniejszościowych i też nierzadko zawodne, jak w przypadku kryterium wyznaniowego. Nawet w ośrodkach, gdzie w niektórych dokumentach istniała rubryka "narodowość" trudno mówić o wiarygodności tych materiałów. Tak było np. w Łodzi, gdzie w kartach meldunkowych Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miasta (ZML) była wspomniana rubryka. Jednak nie wszyscy zainteresowani deklarowali - z różnych przyczyn - swą właściwą narodowość. Ponadto odnotowano liczne przypadki identyfikowania narodowości z obywatelstwem, co rzutowało na sposób wypełniania kart meldunkowych.¹² Podobnie zawodnym (a przynajmniej nieprecyzyjnym) sposobem określania narodowości było wykorzystanie statystyk wyznaniowych. Dostrzegały to władze. W opinii Departamentu Politycznego MAP z 22 sierpnia 1945 r.: "pojęcie religii nie może być równoznaczne z pojęciem narodowości, pomimo nawet tego, że pojęcia te na terenach południowo-wschodnich są prawie równoznaczne. Jeżeli obywatel narodowości polskiej wyznania grecko-katolickiego w okresie tzw. 'dobrej koniunktury' dla Ukraińców (okres okupacji niemieckiej) podawał się za Polaka i dostał kartę rozpoznawczą przewidzianą dla Polaków, należy go bez żadnych zastrzeżeń traktować jako pełnoprawnego obywatela Państwa polskiego".¹³ Utożsamianie narodowości z wyznaniem powszechne w wielu środowiskach powodowało, iż np. Ukraińcy (prawosławni bądź grekokatolicy) - w obawie przed wysiedleniem ich z Polski przechodzili formalnie na katolicyzm, by uchodzić za Polaków.

Własne badania dotyczące liczebności Żydów prowadziły struktury tej mniejszości narodowej (Wydział Ewidencji i Statystyki CKŻP i jego terenowe ekspozytury). Prowadziły one rejestr osób zgłaszających się do miejscowych Komitetów Żydowskich (KŻ). W praktyce obowiązywało nie kryterium

¹² Na wady statystyk opartych o rejestr kart meldunkowych zwracał uwagę naczelnik Wydziału Statystycznego ZML Edward Rosset, wybitny znawca zagadnień demografii. Szczególnie dotyczyło to mniejszości żydowskiej, bowiem wielu Żydów utożsamiało narodowość z obywatelstwem bądź z obaw przed reakcjami polskiego otoczenia unikało podawania właściwej narodowości. Por. szerzej: APL, ZML, Wydział Statystyczny, 31/1, Notatka Edwarda Rosseta dla wiceprezydenta Łodzi Eugeniusza Ajnekiela w sprawie liczby Żydów w Łodzi, k. 22; L. Olejnik, *Spółeczność żydowska w Łodzi w latach 1945-1950. Zarys problemu*, "Acta Universitatis Lodzensis" - Folia Historica 60, 1997, s. 126-128.

¹³ AAN, MAP, 1040, Pismo naczelnika Wydziału Narodowościowego MAP Romana Wojciechowskiego do UW w Rzeszowie z 22 VIII 1945 r., k. 1.

narodowościowe, lecz sam fakt prześladowań względnie dyskryminacji danej osoby (bądź tylko pobytu w getcie) w okresie okupacji hitlerowskiej ze względu na pochodzenie żydowskie zgodnie z obowiązującymi zasadami przewidzianymi w ustawach norymberskich. Dane rejestrów lokalnych KŻ znacznie odbiegały od liczby osób deklarujących narodowość żydowską w niektórych ośrodkach, gdzie ewidencjonowano ludność z uwzględnieniem kryterium narodowości. Tak było np. w Łodzi w drugiej połowie 1945 r. Na dzień 1 października 1945 r. wedle rejestru kart meldunkowych Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miasta Łodzi (WEL ZMŁ) w mieście tym zamieszkało ponad 8 tys. Żydów (1,8% ogółu mieszkańców), gdy w tym samym czasie w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim (WKŻ) zarejestrowanych było prawie 31 tys. osób.¹⁴ Część osób spośród znajdujących się w ewidencji WKŻ przypuszczalnie opuściła Łódź - być może 10-20%, jak wówczas oceniano. Komitety Żydowskie rejestrowały wówczas tylko przybywających, ale nie wyjeżdżających z danego ośrodka. Nierzadko bywało, iż wędrujący po kraju w poszukiwaniu lepszych warunków egzystencji Żydzi kilkakrotnie rejestrowali się w lokalnych KŻ, co uprawniało ich do uzyskania pewnego wsparcia materialnego i finansowego. Trafnie oddaje problemy związane z określeniem liczby Żydów w Łodzi opinia ówczesnego naczelnika Wydziału Statystycznego ZMŁ Edwarda Rosseta przedstawiona w notatce dla wiceprezydenta miasta Eugeniusza Ajnenkiela z listopada 1945 r.: "Dane ewidencji ludności są niewątpliwie dokładne, co więcej dane te są oparte na samookreśleniu obywateli w sprawie ich przynależności do określonej narodowości. Zatem dane ewidencyjne powinniśmy traktować jako oficjalne i miarodajne źródło wiadomości o liczbie mieszkańców Łodzi zaliczających się do narodowości żydowskiej. Inny charakter mają dane Komitetu Żydowskiego. W szeregach Komitetu skupiają się ludzie, których łączy wspólnota przebytej martyrologii. Komitet rejestruje tych wszystkich, którzy cierpieli jako Żydzi, choćby się nimi nie czuli. Nie da się zaprzeczyć, że ludzie ci jako współuczestnicy zbiorowości, występującej pod nazwą Komitetu Żydowskiego, są w znaczeniu socjologicznym Żydami. I takich właśnie Żydów, czyli Żydów w znaczeniu socjologicznym, mamy w Łodzi znacznie więcej aniżeli Żydów deklarujących oficjalnie narodowość żydowską".¹⁵

Moim zdaniem, dane WEL ZMŁ, choć obejmujące osoby deklarujące narodowość żydowską, nie są pełne. Niektórzy Żydzi, a szczególnie ci, którzy posiadali spolszczone nazwiska, nie eksponowali swej przynależności narodowej, przeważnie wobec obaw - nierzadko przesadnych - o własne bezpieczeństwo, bądź spodziewając się negatywnych reakcji polskiego otoczenia. Ponadto wśród Żydów nierzadkie były - jak już wspomniano - przypadki utożsamia-

¹⁴ APL, ZMŁ, Wydział Statystyczny, 31/1, Notatka Edwarda Rosseta..., k. 22.

¹⁵ Ibidem.

nia narodowości z obywatelstwem („jestem obywatelom polskim - więc jestem Polakiem"). Sądzę, iż bliższe prawdy są dane WKŻ (choć też mają pewne mankamenty). Identyfikowanie się bowiem z instytucjami żydowskimi poprzez przynależność bądź luźniejsze formy współuczestnictwa w ich działalności, było wówczas także pewnego rodzaju deklaracją narodowościową.

Ważne znaczenie w analizie omawianych zagadnień mają również zestawienia statystyczne przygotowane przez instytucje zajmujące się sprawami migracji zewnętrznych (PUR, przedstawicielstwa rządu ds. ewakuacji ludności ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i litewskiej). Rejestrowały one osoby spełniając kryteria uprawniające do wyjazdu do ZSRR. W praktyce bywało, iż także opierano się o dane lokalnych urzędów administracyjnych, opracowywanych głównie w oparciu o statystyki wyznaniowe bądź dokumenty wydawane przez okupacyjne władze niemieckie (karty rozpoznawcze z zaznaczeniem narodowości posiadacza dokumentu).

Bywało, iż w konkretnej sytuacji organa władzy realizujące określone przedsięwzięcia same definiowały sposoby rozwiązywania skomplikowanych przypadków, jak np. rodzin mieszanych. W 1945 r. taką zasadę określił J. Żuśniak, dyrektor Biura Prezydialnego Rady Ministrów w odniesieniu do Ukraińców: gdy mąż jest Polakiem, to żona Ukrainka może pozostać w kraju, gdy odwrotnie to nie.¹⁶ W 1947 r. w trakcie akcji "Wisła" zastosowano takie oto zasady: jeśli Polak lub Polka weszli do polskiej rodziny, tym samym nie podlegali wysiedleniu.¹⁷

Jak już wspominałem, podejmowane w pierwszych latach powojennych próby oszacowania wielkości skupisk mniejszości narodowych odbywały się w trakcie przeprowadzenia przesiedleń ludności. Po zakończeniu tych migracji w masowej skali (u schyłku lat 40-tych) sytuacja omawianych środowisk uległa pewnej stabilizacji, a tym samym szansa pełniejszego uchwycenia struktury narodowościowej państwa była większa. Dysponujemy ciekawym zestawieniem struktury narodowościowej Polski z początku 1950 r. Powstało ono w związku z prośbą GUS skierowaną do MAP o przesłanie danych dotyczących liczby ludności niepolskiej według stanu z 1 stycznia 1950 r. Informacje te miało wykorzystać do sporządzenia graficznej prezentacji stosunku liczbowego mniejszości narodowych do ogółu ludności w przygotowywanym do druku *Po-*

¹⁶ AAN, KC PPR, 295/VII-158, Wypis z protokołu konferencji w sprawie położenia i postulatów ludności ukraińskiej w Polsce (24 VII 1945), k. 4. Por. także: Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (CA MSWiA), MAP, 304, Pismo Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyślu do Starosty Powiatowego w Przemyślu z 13 XII 1945 r., k. 144-144 a. W piśmie tym PUBP powoływał się na zapis instrukcji wydanej w związku z umową o wysiedleniu Ukraińców.

¹⁷ CA MSWiA, MAP, 310, Sprawozdanie z przebiegu akcji przesiedleńczej w województwie lubelskim (25 VI 1947 r.), k. 99 a.

pularnym Atlasie Statystycznym.¹⁸ Analiza opracowanego przez MAP materiału świadczy o braku pełnej orientacji nie tylko co do liczebności poszczególnych narodowości, ale i o problemach z zaklasyfikowaniem niektórych zbiorowości. Wymieniono np. Kaszubów, ale jednocześnie informację o opatrzone adnotacją, iż „w zasadzie jednak ludności kaszubskiej nie należy traktować jako nich jako mniejszości narodowej”¹⁹. Pominięto - zapewne ze względów społeczno-politycznych - Żydów. Rosjanie zostali uwzględnieni jedynie w wersji roboczej opracowanej statystyki narodowościowej. W przekazanym GUS-owi zestawieniu wymieniono następujące narodowości: Niemcy - 121 500, Białorusini - 110 000, Ukraińcy - 100 000, Słowacy - 18 000, Czesi - 3 000, Litwini - 10 000, Cyganie - 30 000 i Kaszubi - 150 000 osób (w każdym przypadku były to wielkości przybliżone).²⁰ W odniesieniu do niemal wszystkich wymienionych narodowości (poza Cyganami) były to dane zaniżone. W pierwszej połowie lat 50-tych powstało bardzo mało dokumentów ilustrujących liczebność mniejszości narodowych w Polsce. Opracowywano je w odniesieniu do poszczególnych narodowości, których problemy w danym momencie były rozpatrywane przez gremia kierownicze państwa i PZPR. Chodzi tu przede wszystkim o Niemców, Ukraińców i Cyganów.

Dopiero w okresie "odwilży politycznej" po 1956 r. zaczęto szerzej interesować się skalą liczebności mniejszości narodowych. Po raz pierwszy w powojennej Polsce podano do wiadomości publicznej statystykę w tym zakresie (pomijam tu publikowane wielokrotnie w pierwszych latach powojennych zestawienia lokalne). 17 sierpnia 1957 r. "Trybuna Ludu", powołując się na dane sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych informowała, że mniejszości narodowe liczą w Polsce około pół miliona osób, z czego: Ukraińcy - ok. 200 tys. (150 tys. na Ziemiach Odzyskanych), Białorusini - ok. 120 tys., Niemcy - ok. 65 tys., Żydzi - ok. 50 tys., Słowacy - ok. 15 tys., "kilka tysięcy" Litwinów i "pokaźna liczba" Greków i Macedończyków.²¹ W kilka miesięcy wcześniej władze partyjne oceniały liczebność mniejszości narodowych podobnie, różnice dotyczyły jedynie Białorusinów (tu: 150 tys.), Litwinów (ponad 10 tys.), Czechów i Słowaków (ok. 20-25 tys.).²² Podano w tym dokumencie także liczbę Cyganów - ok. 20 tys. osób. Inny dokument (z ok. przełomu lat 1957/1958) potwierdza brak pełniejszego rozeznania w odniesieniu do liczebności mniejszości narodowych. Tym razem podano np. dokładnie (co nie oznacza, że w pełni wiarygod-

¹⁸ AAN, MAP, 753, Pismo GUS do MAP z 27 III 1950 r., k. 3.

¹⁹ Ibidem, Wykaz mniejszości narodowych (dane w przybliżeniu), k. 5.

²⁰ Ibidem, k. 4-5.

²¹ *Pół miliona osób liczą mniejszości narodowe*, "Trybuna Ludu", nr 226, 17 VIII 1957, s. 3.

²² Tak szacował liczebność Czechów i Słowaków KW PZPR w Krakowie. Chodziło więc zapewne tylko o Słowaków. Por. AAN, PZPR, 237/XIV/142, Informacja dotycząca sytuacji wśród mniejszości narodowych w Polsce (I 1957), k. 53.

ne) dane dotyczące Białorusinów (ok. 136 150 osób, wyłącznie w Białostoczek) oraz Litwinów (6166 osób). Cyganów - w świetle tej statystyki miało być ok. 9 tysięcy.²³ W obu przytoczonych statystykach pominięto Żydów oraz Rosjan.

Odnotujemy, iż po 1956 r. pojawiły się oceny liczebności poszczególnych narodowości prezentowane przez liderów ich stowarzyszeń. Prawdopodobnie dla wyeksponowania własnej roli i znaczenia swoich zbiorowości narodowych podawali oni przeważnie dane znacznie zawyżone. Dziennikarze często bezkrytycznie je przytaczali, nie próbując ich weryfikować. Dość dowolnie operowali np. wskaźnikami liczebności Czechów i Słowaków liderzy ich - tworzonego w 1956 r. - ogólnopolskiego stowarzyszenia - Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków (TSKCiS). W ciągu tylko dwóch lat dwukrotnie wzrosła tym samym (teoretycznie) jego baza społeczna. Gdy w 1956 r. pojawiły się liczby 30 tys. osób narodowości czeskiej i słowackiej, to na zjeździe założycielskim TSKCiS w lutym 1957 r. podano liczbę aż 50 tys. osób tych narodowości w Polsce.²⁴ Skrajny szacunek znajdujemy w jednym z dokumentów z 1958 r., gdzie podano, iż stowarzyszenie to sprawowało opiekę nad około 60 tys. Czechów i Słowaków w PRL [!].²⁵ Innym przykładem ilustrującym słabą znajomość problemu była publikacja w "Prawie i Życiu", gdzie Kazimierz Zaleski informował - powołując się na opinie anonimowego przedstawiciela środowiska ukraińskiego ("dr W. K.") - jakoby w Polsce mieszkało wówczas ponad 600 tys. Ukraińców.²⁶

Jak przedstawiała się liczebność mniejszości narodowych u schyłku omawianego okresu, czyli na przełomie lat 50 i 60? Według danych Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW (stan z 31 grudnia 1960 r.) w Polsce zamieszkiwało: 165 00 Białorusinów, 22 300 Czechów i Słowaków, 11 000 Greków, 9 000 Litwinów, 3000 Niemców, 19 000 Rosjan, 200 000 Ukraińców i 30 400 Żydów (łącznie - 459 700 osób z mniejszości narodowych, brak tu jednak danych o Cyganach).²⁷ Dane przedstawione przez badacza tej problematyki, Andrzeja Kwileckiego w minimalnym stopniu różnią się od powyższych (też korzystał z materiałów tego resortu). Dotyczą one lat 1961-1962. Wg tego autora w Polsce żyło wówczas: Ukraińców - około 180 tys., Białorusinów - 165 tys., Żydów - 31 tys., Słowaków - 21 tys., Czechów - 2 tys., Rosjan - 19 tys., Litwi-

²³ AAN, PZPR, 237/XIV/142, Notatka w sprawie pracy Ministerstwa Kultury i Sztuki z grupami narodowościowymi (brak daty - ok. 1957/1958), k. 7-8.

²⁴ Krajowy Zjazd Organizacyjny Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce, "Gazeta Krakowska", 8 III 1957, nr 58, s. 4.

²⁵ AAN, TSKCiS 9, Pismo ZG TSKCiS do Stołecznej Komisji Lokalowej z 12 VIII 1958 r., k. 99

²⁶ K. Zaleski, *Ta strona myła de mam rodyla*, "Prawo i Życie", 29 VII 1956, nr 7, s. 6.

²⁷ AAN, TSKCiS, 36, Informacja o sytuacji budżetowo-financej towarystw narodowościowych w PRL (oprac. Departament Społeczno-Administracyjny MSW, marzec 1961), k. 8.

nów 10 tys., Niemców - 3 tys., Cyganów - 12 tys., Greków i Macedończyków - 10 tys. (łącznie więc około 453 tys. - L. O.).²⁸ Moim zdaniem liczbę tę należy zweryfikować w górę. Prawdopodobnie liczba mniejszości narodowych mieściła się w granicach 486-521 tys. osób (por. tabela 1). Liczba ta obejmuje jedynie tzw. uznanych Niemców. Brak na tym etapie badań możliwości oszacowania faktycznej liczby tej mniejszości narodowej. Niewątpliwie wśród ludności rodzimej na ziemiach zachodnich i północnych, która została pozytywnie zweryfikowana (czyli uznana za Polaków) oraz wśród byłych volksdeutscheów znaczący odsetek stanowiły osoby utożsamiające się z niemieckością.

Tabela 1.

1. Statystyka mniejszości narodowych w Polsce ok. 1960 r.

L.p.	Narodowość	Liczebność w tysiącach
1	Białorusini	165-180
2	Cyganie	15-17
3	Czesi	2-3
4	Grecy i Macedończycy	10-11
5	Litwini	12-15
6	Niemcy *	3
7	Rosjanie	19-20
8	Słowacy	20-21
9	Ukraińcy	200-210
10	Żydzi	30-31
11	Inni	10
	Razem	486-521

Źródło: Obliczenia własne autora na podstawie: A. K w i l e c k i, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, "Kultura i Społeczeństwo" 1963, nr 4; AAN, TSKC, s. 36, Informacja o sytuacji budżetowo-financej towaryszystw mniejszości narodowych w PRL (oprac. DSA MSW, marzec 1961 r.) i innych materiałach.

* Tzw. uznani Niemcy.

W skali kraju jedynie woj. białostockie miało odsetek mniejszości narodowych znacznie przekraczający 10%. Według ocen miejscowych władz partyjnych z początku lat 60-tych liczba osób niepolskich narodowości (Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Rosjanie, Tatarzy i Żydzi) wynosiła tam ok. 210 tys. na

²⁸ A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, "Kultura i Społeczeństwo" 1963, nr 4, k. 87-88.

na ogólną liczbę ok. 1,1 mln. mieszkańców tego województwa (ok. 19%).²⁹ Choć są to dane szacunkowe to jednak dobrze ilustrują skalę problemu. Mieszkańcy wsi stanowili ok. 90% społeczności mniejszościowych w tym województwie. Również w sąsiednim województwie olsztyńskim odsetek mniejszości narodowych przekraczał 10% (Ukraińcy stanowili ok. 11% ogółu mieszkańców w tym województwie, ponadto zamieszkiwali ten region Białorusini, Niemcy i Rosjanie). Bogatą "mozaiką narodowościową" charakteryzowało się także woj. wrocławskie. Mieszkali tu: Niemcy, Żydzi, Ukraińcy (głównie Łemkowie, nierzadko zaznaczający swą odrębność od Ukraińców), Czesi, Cyganie oraz w mniejszych ilościach inne narodowości. Ponadto Dolny Śląsk skupiał największy w skali kraju odsetek ówczesnej zbiorowości Greków i Macedończyków (byli to uchodźcy polityczni z Grecji, którzy po 1948 r. osiedlili się w Polsce). A. Kwilecki analizując na początku lat 60-tych geografie stosunków narodowościowych trafnie zwrócił uwagę na to, iż stosunkowo znaczna część (ok. 40-50%) osób należących do mniejszości narodowych znajdowała się na Ziemiach Zachodnich i Północnych i że większość grup narodowościowych mieszkała na terenie województw skrajnych, nadgranicznych. Województwa środkowe - jego zdaniem - były w zasadzie jednolite narodowościowo. Ponadto wśród grup narodowościowych wyróżnił te, które żyły w obrębie własnych skupień ludnościowych na określonym zwartym terytorium (Białorusini, Słowacy, Litwini) oraz te żyjące w rozproszeniu (Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy, Cyganie, Grecy i Macedończycy).³⁰

Najliczniejsze grupy narodowościowe w Polsce były przeważnie społecznościami wiejskimi, chłopskimi. Dotyczy to szczególnie Białorusinów, Litwinów, Słowaków i Ukraińców. Odsetek osób utrzymujących się z pracy na roli sięgał w odniesieniu do tych narodowości ok. 90% ogólnej liczby członków danej społeczności. Również (do schyłku lat 50-tych) wielu etnicznych Niemców pracowało w rolnictwie, głównie w PGR-ach województwa koszalińskiego, w mniejszym stopniu także wrocławskiego. Także wśród Czechów było wielu rolników, przy czym np. w regionie łódzkim (Zelów i okolice) część z nich zajmowała się równocześnie tkactwem. Pozostałe grupy narodowościowe charakteryzowały się bardziej zróżnicowaną strukturą społeczno-zawodową.

Dla okresu po 1960 r. nie dysponujemy statystykami narodowościowymi opartymi o szersze badania źródłowe (utrudnieniem w ich podjęciu były przepisy dotyczące 30-letniej kadencji archiwalnej na udostępnianie najnowszych materiałów). Kilkakrotnie jednak różni badacze prezentowali swoje szacunki problemu. Najwięcej tego typu zestawień dotyczących wszystkich mniejszości

²⁹ APB, KW PZPR, 33/XIV/38, Ocena działalności kulturalno - oświatowej towarzystw mniejszości narodowych na terenie woj. białostockiego, k. 151.

³⁰ A. Kwilecki, *op. cit.*, s. 92.

bażć tylko w odniesieniu do poszczególnych z nich powstało w latach 90-tych XX w. Prezentują one jednak jakże rozbieżne szacunki.³¹

Nadzieja uzyskania danych o strukturze narodowościowej Polski opartej o jednolite dla całego kraju kryteria wiązać można z powszechnym spisem ludności mającym odbyć się na przełomie maja - czerwca 2002 r., w którym przewidziane jest pytanie o narodowość spisywanych osób.

³¹ Por. szerzej: H. Chałupeczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918 - 1995*, Lublin 2000 (passim).